



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 19 LIPCA 1948 ROKU.

Nr 197 (1122)

Dolar dusi swoje ofiary

Gauleiter prezydenta Trumana grozi lichwiarską pożyczką buntującym się wasalom giełdy

LONDYN (PAP). Przedstawiciel amerykańskiego świata finansowego i jednocześnie zastępca głównego dyrektora administracji dla współpracy gospodarczej z Europą Zachodnią — Bissell złożył oświadczenie, które wywołało poważne obawy w zachodnio-europejskich kręgach finansowych i gospodarczych. Bissell powiedział, że wszystkie kraje, które chcą korzystać z pomocy marszałkowskiej będą musiały obowiązkowo przyjąć pożyczki amerykańskie, oprocentowane na 3,5 proc. Bissell stwierdził bez ogródek, że „będzie wywarty nacisk na te wszystkie kraje, które nie będą chciały skorzystać z pożyczki”.

W kręgach londyńskich uważa się, że zapowiedziany nacisk wyrazi się w formie zagrożenia opornym państwom automatycznego zmniejszenia samej pomocy marszałkowskiej w razie odrzucenia wspomnianej pożyczki.

W komentarzu do tej wiadomości „Financial Times” pisze, że najistotniejsze jest to, iż Amerykanie nie określili jasno do chwili obecnej, jaką część z pomocy marszałkowskiej będą uważali za dar, a jaką — za pożyczkę. W ten sposób Amerykanie mogą lawirować do woli i narzucać każdemu krajowi takie warunki, jakie będą odpowiadały interesom kapitału USA.

Jedyną bowiem instancją powołaną do wydania ostatecznych orzeczeń będzie sam administrator planu — Hofman. Będzie on mógł w myśl własnego uznania dyktować każdemu krajowi jaką część „pomocy” trzeba będzie spłacać z powrotem Stanom Zjednoczonym.

W kręgach londyńskich podkreśla się, że nowa forma nacisku amerykańskiego może przyczynić się do powalenia całego planu Marshalla.

LONDYN PAP. — W brytyjskich kręgach finansowych wzbudziły poważne zaniepokojenie wiadomości, że businessmeni i opinia publiczna Stanów Zjednoczonych, występują co-

raz wyraźniej przeciwko udziałowi USA w międzynarodowych planach i układach handlowych, szczególnie w odniesieniu do Europy i jej koncepcji wymiany gospodarczej. Przewiduje się, że sprawa ta zaostrzy się jeszcze z chwilą dojścia do władzy republikanów, co może spowodować olbrzymie zmiany w amerykańskiej polityce gospodarczej, które nie pozostaną bez wpływu na ogólno-swiatową politykę ekonomiczną.

W Wielkiej Brytanii nawrot do izolacjonizmu amerykańskiego może w konsekwencji doprowadzić do zburzenia wszystkich nadziei, związanych z przyływem kapitału amerykańskiego w takiej, czy innej formie na rynku europejskim.

Stan zdrowia Togliatti'ego

RZYM (PAP). Komunikat ogłoszony w niedzielę stwierdza, że w stanie zdrowia Togliatti'ego nie zaszły żadne zmiany. Noc przeszła spokojnie. Od poniedziałku będzie wydawany tylko jeden komunikat dziennie o stanie zdrowia chorego.

MOSKWA PAP. Jak donosi z Rzymu agencja Tass, senator Terracci stwierdził w rozmowie z dziennikarzami, że Togliatti oświadczył podczas odwiedzin wice-sekretarza partii komunistycznej Sechia, iż czuje się lepiej.

Terraccini dodał, że lekarze są trochę zaniepokojeni zapaleniem oskrzeli, które wytworzyło się po operacji. Jednakże serce jest w dobrym stanie. W celu zlokalizowania procesu w płucach, drogami oddechowymi podaje się choremu penicylinę.

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej utworzony został na kongresie organizacji młodzieży akademickiej we Wrocławiu

WROCLAW PAP. — Na kongresie zjednoczeniowym demokratycznych organizacji studenckich po przemówieniach przedstawicieli wszystkich czterech organizacji, przystąpiono do głosowania uchwały o utworzeniu Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. Uchwała przeszła przez aklamację, wśród długo nie milknących okrzyków na cześć zjednoczonej organizacji. Uchwalenie powstania Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zamieniło się w wielką manifestację jedności. Długo rozbrzmiewało skandowanie słowa „Jedność! Jedność!” i dźwięki hymnu międzynarodowego związku studentów.

W dniu wczorajszym po krótkiej dyskusji kongres przyjął przez aklamację deklarację ideowo-programową i statut w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Następnie uczestnicy kongresu dokonali jednogłośnie wyboru władz centralnych w następującym składzie:

Zarząd główny: Altman Halina, Maczykowski Antoni, Biedrzycki Wiesław, Bursche Tadeusz, Carnelli Jerzy, Cieśla Witold, Czerwik Władysław, Drapich Witold, Drewnowski Tadeusz, Gasik Stanisław, Gliński Bogdan, Gruszecki Wiesław, Halon Edward i inni.

Następnie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, na którym dokonano wyboru prezydium zarządu głównego ZAMP-u w osobach:

Przewodniczący — pos. Zenon Wróblewski, wiceprzewodniczący — Sylwester Zawadzki, sekretarz — Leon Jańczak. Członkowie prezydium: Mieczysław Walczak, Janusz Szalkowski, Witold Lipski, Bernard Sztatler.

Arabowie wyrazili zgodę na rozejm ale grożą dalszą walką z państwem Izrael

LONDYN PAP. — Jak donosi agencja Reutersa z Ammanu, komitet polityczny Ligi Arabskiej zgodził się po dłuższej naradzie na wezwanie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie nowego rozejmu w Palestynie. Komitet Ligi Arabskiej wyraził jednak pewne zastrzeżenia,

które nie są jeszcze znane i będą opublikowane później.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że rząd egipski wysłał depeszę do kwatery rozejmowej ONZ na wyspie Rodos, wyrażając zgodę na zawieszenie broni w Palestynie.

Rząd Schumana kpi z konstytucji i dąży do ograniczenia praw parlamentu

PARYŻ (PAP). — Minister finansów — Rene Mayer wniósł do Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy, przyjęty uprzednio przez radę ministrów, który pozwala na wydanie dekretów rządowych w sprawie reorganizacji przemysłu znacjonalizowanego, wzmocnienia kontroli finansowej ubezpieczalni społecznych oraz reformy administracji, zmierzającej szczególnie do zwolnienia dalszych kategorii urzędników.

Projekt upoważnia również rząd do wydatkowania do końca r. b. blisko 200 miliardów franków na przedsiębiorstwa znacjonalizowane.

W postępowych kręgach politycznych Paryża zwraca się uwagę, że procedura dekretów jest sprzeczna z obowiązującą konstytucją i zmierza w rzeczywistości do ograniczenia kontroli parlamentarnej. Przypomina się, że tego rodzaju dekretami posługiwali się przed wojną Daladier i Laval.

Ze sportu

Łodzianin Pietraszewski mistrzem Polski na szosie

WROCLAW obsl. w.) Wczoraj na autostradzie pod Wrocławiem odbył się wyścig szosowy na dystansie 186 klm. o mistrzostwo Polski. W wyścigu wielki sukces odniósł łodzianin Lucjan Pietraszewski K. S. Partezant zdobywając pierwsze miejsce i tytuł mistrza szosowego Polski na rok 1948.

Na starcie stanęło wczoraj 40 kolarzy z całej Polski z których ukończyło wyścig 27. Na drugim miejscu uplasował się Wrzesiński (Warszawa), dalej Rzeźniński (W-wa), Wander (Kaków), Kudert (W-wa), Gabrych (Łódź). Czyż (Łódź). Pierwszych ośmiu zawodników otrzymało jednakowy czas 5 godzin i 2 minuty.

Święto lotnictwa ZSRR



Marszałek Związku Radzieckiego — Bulganin

MOSKWA PAP. — W związku z przypadającym na 18 lipca dniem „Święta Lotnictwa”, minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Bulganin ogłosił następujący rozkaz:

„Towarzysze, lotnicy, strzelcy powietrzni i radiooperatorzy, technicy i mechanicy, pracownicy przemysłu lotniczego!

Zołnierze, marynarze, podoficerowie, oficerowie, generałowie i admirałowie!

W dniu dzisiejszym naród radziecki i jego siły zbrojne, obchodząc „dzień lotnictwa”, — stwierdzają nowe osiągnięcia w rozwoju naszego lotnictwa, uzyskane dzięki intensywniej pracy narodu radzieckiego w latach wojennej pięciolatki Stalina.

Konstruktorzy, inżynierowie i pracownicy przemysłu lotniczego pomyślnie pracują nad rozwojem techniki wielosilnikowego i odrzutowego lotnictwa. Piloci, korzystający z wyników tej pracy, wciąż udoskonalają swe kwalifikacje, umacniając potęgę floty powietrznej ZSRR!

Witam i pozdrawiam was w dniu ogólnonarodowego święta lotnictwa ZSRR, życząc całemu personelowi lotnictwa i wszystkim robotnikom przemysłu lotniczego nowych osiągnięć w dziele dalszego rozwoju współczesnej techniki lotniczej.

Dla uczczenia „Święta Lotnictwa ZSRR” rozkazuję dzisiaj w dniu 18 lipca 1948 r. oddać 29 salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie i w stolicach republik związkowych.

Niech żyje lotnictwo radzieckie! Niech żyje rząd radziecki! Niech żyje Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna! Niech żyje nasz wódz i nauczyciel wielki Stalin!

Zgon wicepremiera Republiki Ukraińskiej

MOSKWA PAP. — Agencja Tass donosi o zgonie wicepremiera rządu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej W. F. Starzenko.

Chłopi polscy do komun stów włoskich

WARSZAWA PAP. Po udzieleniu absolutorium dla obecnego prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej i wyborze nowych członków Zarządu Głównego, na miejsce ustępujących, plenum uchwaliło szereg rezolucji, poświęconych zagadnieniom politycznym, gospodarczym i organizacyjnym.

Ponadto plenum Zarządu Głównego Z. S. Ch. wysłało do sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej depeszę, której tekst podajemy poniżej:

Do sekretariatu
Włoskiej Partii Komunistycznej
Rzym

Plenum Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, jako przedstawicielstwo milionowych mas chłopskich w Polsce, przesyła wyrazy współczucia z powodu popełnionej zbrodni na obywatelu Togliattim — czołowym przywódcy włoskiej klasy robotniczej.

Jesteśmy pewni zwycięstwa słusznej, demokratycznej i postępowej idei, która reprezentuje i za którą cierpi Togliatti. Życzymy mu iak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Narada aktywów PPR w dzielnicach i w fabrykach

W dniu 19 lipca — w niżej wymienionych dzielnicach i zakładach pracy odbędą się narady w sprawie uchwał Lipcowego Plenum KC PPR:

Dzielnica „Widzew” — godz. 17-ta
Dzielnica Górna-Lewa — godz. 16-ta
Tramwaje — godz. 15-ta
Stolarow — godz. 16-ta
K. L. PPR

Największa siła małego państwa

Izrael nieugięte broni swej wolności

Agresja w interesie anglosaskich imperialistów

TEL AWIW, W LIPCU

10 kilometrów za Tel-Awiem kończy się obszar Izraela. W ciągu dwóch godzin można przejść przez północny obszar państwa żydowskiego i przekroczyć granice Syrii i Libanu.

W chwili, gdy piszę, armia egipska, wyposażona w angielskie czołgi typu Sherman stoi obozem 25 kilometrów na południe od Tel-Awiu — stolicy Izraela. Uzbrojony przez Wielką Brytanię i dowodzony przez oficerów angielskich, Legion Arabski przecina drogę, wiodącą z Tel-Awiu do Jeruzolimy. Armia syryjska już po podpisaniu rozejmu przekroczyła Jordan i teraz okupuje niegdyś kwitnącą kolonię żydowską Miszar Hajarden („Straż na Jordanie”). Naprzeciw armii syryjskiej obozuje w górnej Galilei armia libańska ze swymi karabinami maszynowymi „made in France”, czekając na rozkaz otwarcia ognia na osiedla żydowskie, położone w dolinie.

Na morzu flota egipska żegluję wzdłuż wybrzeża Izraela. Nad Tel-Awiem lotnictwo egipskie nie napotyka na żadne zapory balonowe, na żadne działa przeciwlotnicze.

Na pierwszy rzut oka sytuacja młodego państwa Izrael nie jest godna zazdrości. Ale pierwszy rzut oka nie wystarcza. Trzeba żyć wśród Żydów w Tel-Awiwie, aby zrozumieć w czym tkwi siła Izraela. Ani Bevin, ani jego marionetka król Transjordanii Abdulla nie mogli tego zrozumieć i dlatego ich plany zduszenia Izraela jeszcze przed jego narodzinami zostały pokrzyżowane. Ani Bevin, ani Abdulla nie mogli zrozumieć, jak odważnie i zdecydowanie walczy naród, gdy wie, że walczy o wolność.

Najmocniejsze wrażenie, jakie wynosi się po kilku tygodniach pobytu w Izraelu, to zdecydowana wola całego narodu obrony młodego państwa. W dzień podpisania rozejmu byłem razem z konwojem żydowskim na drodze do Jeruzolimy. Podczas drogi wszyscy mówili o mającym nastąpić rozejmie. Każdy twierdził to samo. „Nie wierzymy w uczciwość tego rozejmu. Nie wierzymy w żadne dobre intencje planu Bevina, który jest skierowany wyraźnie przeciw propozycjom radzieckim w ONZ, domagającym się sankcji przeciw agresorom. Wiemy, że jesteśmy liczebnie słabsi od najeźdźców, ale wiemy też, że jesteśmy w stanie pobici marionetkowe armie Bevina, jeżeli musimy dalej walczyć. W rzeczywistości, gdybyśmy byli lepiej uzbrojeni, pobilibyśmy już ich do tego czasu”.

Drugim źródłem siły Izraela jest jego nienagane zachowanie się w obliczu prowokacji ze strony Arabów i Anglików i skrupulatne przestrzeganie decyzji ONZ. Pamiętam powątpiewający wyraz twarzy Shertoka, ministra spraw zagranicznych Izraela, gdy mówił ze mną o warunkach rozejmu. „Granice państw arabskich — oświadczył wówczas Shertok — są trudniejsze do upilnowania, niż granice Izraela”. Tę sytuację w pełni wykorzystała armia arabska, aby z pomocą swych protektorów uzupełnić braki w uzbrojeniu i amunicji”.

Ala nie tylko Żydzi czekali na wynik toczących się petrakcji. Z niecierpliwością czekali także na wynik tych rozmów Arabowie palestyńscy, którzy równie jak Żydzi są ofiarami tej wojny. Jest rzeczą znaną, że w armiach, które walczą

przeciw Izraelowi, jest znikomy tylko procent Arabów palestyńskich. Są tam faszystowskie bandy z Iraku, Arabowie z Syrii i Libanu, zawodowi żołnierze z Legionu Arabskiego, Egipcjanie, Anglicy, sporo byłych hitlerowców. Arabowie palestyńscy albo uciekli pod naciskiem groźb arabskich nacjonalistów, albo pozostali i pracują spokojnie na swej ziemi, wymieniając produkty ze swymi sąsiadami z żydowskich kolonii.

Wiadomość o zerwaniu rozejmu przez dowódców arabskich nie była niespodzianką dla Żydów, którzy odnosili się od samego

początku z nieufnością do zamiarów Bernadotte'a i manewrów marionetek arabskich. Ale jest rzeczą charakterystyczną, że rozgoryczenie, które wiadomości te wywołały wśród ludzkości palestyńskiej, jest szczególnie wielkie wśród Arabów palestyńskich, którzy do ostatniej chwili ludzili się nadzieją, że przywódcy państw arabskich zgodzą się na uregulowanie kwestii palestyńskiej, zgodnie z interesami ludności, zarówno żydowskiej, jak i arabskiej, i położą kres wojnie, prowadzonej w interesach imperialistów anglosaskich.

Derek Kartun.

Podziemny nurt wolności wzbiera w Hiszpanii

Ucisk i gwałty faszystwu potęgują opór

Ludność chłopska wspiera i zasila partyzantów

Poniżej drukujemy, nadesłany nam przez agencję „Democratle and General News” reportaż znanego pisarza hiszpańskiego J. Izcaray, który niedawno powrócił z Hiszpanii, gdzie spędził kilka miesięcy wśród partyzantów.

Istnieje wiele okęgów w Hiszpanii, które zostały zupełnie zniszczone przez trwającą od lat wojnę domową. Franco, który nienawidzi, ale jednocześnie boi się partyzantów, rozkazał spalić wszystko i wysiedlić mieszkańców. „Nie powinien zostać ani jeden dach — brzmiał rozkaz rządowy — pod którym partyzanci mogliby się ukryć”. Rozkaz ten został wykonany. W czasie mojego pobytu wśród partyzan-

tów widziałem jeden z takich okęgów. Domy były spalone. Niegdyś kwitnące pola i gaje oliwne leżały odłogiem i zarastały chwastami. W wioskach — Aguiva, Calanda, Belmonte, Calceite, Becelte, Valderobres, Andorra, Libros — ludność została wysiedlona przez frankistowską Gwardię Cywilną w sposób gwałtowny i brutalny. Gwardia Cywilna nie pozwoliła mieszkańcom na zabranie ze sobą żadnych przedmiotów.

Gwardia Cywilna nie zatroszczyła się również, dokąd mają pójść wysiedleni mieszkańcy tych wiosek. Wielu zostało przygarniętych w pobliskich wioskach, które — chociaż uprzedzone o mającym nastąpić wysiedleniu, po sąsiedztwie przyjęli swoich brać. Część poszła w

góry do partyzantów. Pewnego dnia, gdy razem z grupą partyzantów znaleźliśmy się na miejscu spalonej wioski, zauważyliśmy ekradającego się do nas starszego, może już 50-letniego chłopca. Był to właściciel jednego ze spalonych domów. Przyszedł tutaj, aby nam powiedzieć, że jeden z mieszkańców wioski zostawił coś dla nas, i że pod słomą na podwórzu znajdziemy dwa worki kartofli i trochę pszenicy. „Nie dużo wprawdzie — powiedział — ale zawsze wam się przyda”. Po zakomunikowaniu nam tego starzec oddał się po kryjomu tak, jak przyszedł. Spytałem mych towarzyszy, czy takie rzeczy zdarzają się często. „Tak — odpowiedzieli — prawie zawsze, gdy następuje wysiedlenie, chłopci zostawiają nam, co mogą i dają nam później znać o tym”.

W ciągu ostatniej zimy partyzanci dzięki pomocy chłopów nie zasnali głodu. Odpowiedzieli, chłopów na wysiedlenia, na masowe aresztowania i spalenie ich gospodarstw przez siebie Franco jest wzrost nienawiści w stosunku do faszystowskiego reżimu i zwiększona pomoc dla partyzantów. Chłopi są zawsze gotowi ukryć partyzantów, dostarczyć im pomocy lub informacji o ruchach Gwardii Cywilnej i wojska. Ale najczęściej odpowiedzią chłopów hiszpańskich na terror frankistowski jest ucieczka w góry. Było to „już na kilka dni przed moim wyjazdem, gdy do kwatery naszego partyzanckiego oddziału zgłosił się stary chłop ze swoim synem. „Spalili mój dom — powiedział — dajcie mi karabin i mojemu synowi także”. Gdy go zapytałem, czy zostawił rodzinę odpowiedział, że w pobliskiej wiosce ma żonę i córkę. „Ale — powiedział — nasze miejsce jest teraz tutaj. Spotkamy się znowu, gdy walka będzie skończona”.

J. Izcaray

Olbrzymi wzrost produkcji w ZSRR

MOSKWA PAP. Państwowa komisja planowania ZSRR ogłosiła sprawozdanie o wykonaniu planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale 1948 roku.

Sprawozdanie stwierdza, że produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła w omawianym okresie o 24 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, gdy już zbliżała się do poziomu przedwojennego.

Sprawozdanie podkreśla, że według wszelkich przewidywań plan produkcji te-

gorocznej będzie przekroczony, co będzie momentem decydującym dla wykonania bieżącego planu 5-letniego. W porównaniu z 2 kwartałem 1947 r. liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o dwa miliony 200 tysięcy osób.

Poza tym sprawozdanie zaznacza, że siła nabywcza rubla wykazuje stały wzrost od chwili reformy pieniężnej w grudniu 1947 r. Produkcja i sprzedaż artykułów żywnościowych i przemysłowych przez państwowe i spółdzielcze sklepy detaliczne — znacznie wzrosła w okresie sprawozdawczym.

Murzyni bez praw wyborczych w południowych stanach USA

NOWY JORK PAP. — Reakcyjne koła południowych stanów amerykańskich rozpoczęły kampanię, zmierzającą do uniemożliwienia Mu-

rzynom udziału w listopadowych wyborach prezydeckich USA. Jawnym tego przykładem jest stanowisko, jakie zajęli przedstawiciele partii demokratycznej w stanie południowa Karolina.

Szach u Bevina

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że w sobotę wyjechał stamtąd do Wielkiej Brytanii szach Iranu — Reza Pahlevi. Szach przybędzie do Londynu na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej. W drodze do Wielkiej Brytanii Reza Pahlevi zatrzyma się 2 dni na Malcie.

Złożyli oni wniosek zabraniający Murzynom rejestrować się w charakterze wyborców wzgl. żądający, aby każdy Murzyn, który chce się zarejestrować, złożył oświadczenie, że popiera ustawy rasowe. Grupa Murzynów zwróciła się do sądu, domagając się wydania zakazu stosowania takich dyskryminacyjnych metod wobec Murzynów.

Aleksy Tolstoj

DZIWNNA HISTORIA

Oto on! Popelzli gęsiego — jeden, drugi, trzeci, — z białym kołem, jak kocie oko, z czarnym krzyżem. Praskowia Sawiszna, stojąc za plecami Piotra Filipowicza, przeżegnała się. Gdy tylko zaturkotały czołgi, Piotr Filipowicz skoczył na lawę ku oknu, przywarł do szyby, ale, kiedy się przeżegnała, odwrócił się żywo i uśmiechnął się rzadkimi zębami w szorstką bródkę. Za czołgami po brudnej wiejskiej ulicy sunęły ogromne ciężarówki napchane sztywno siedzącymi żołnierzami. Spod głębokich hełmów — w szarym wilgotnym świetle — patrzyły pustymi oczyma niemieckie twarze, również szare, martwe, wstrętne.

Ucichł zgiełk przechodzącej kolumny. I znowu zagrział daleki łoskot. Piotr Filipowicz odszedł od okna. Śmiały się wszystkie tego zmarszczeni wokół oczu, same zaś oczy, ledwie widoczne poza zmrużonymi powiekami, potykały tajemniczo. Praskowia Sawiszna rzekła:

— Boże, co teraz będzie?... No co, Piotrze Filipowiczu, może teraz wyjdziemy na ludzi? Nie odpowiedział. Siedział, stuknął paznokciami po stole, niewielkiego wzrostu, rudy, z szerokimi nozdrzami. Tysy. Praskowia Sawiszna chciała pomówić o domu, lecz usta miała skute lekkiem. Przez całe życie bała się męża, od tego dnia, kiedy to w czternastym

roku wzięto ją z biednej rodziny do bogatej starowierców. Z czasem nawet przyzwyczaiła się jakoś. Tej wiosny, kiedy Piotr Filipowicz wrócił po odbyciu dziesięcioletniego wyroku, znowu zaczęła się go bać, teraz sprawiało to jej przykrość: dlaczego właściwie się boi? Nie bije jej, nie wymyśla, ale cokolwiek by zrobiła, wciąż jakiś drwiący uśmiešek, wciąż jakieś zagadki. Dawniej w domu nawet pojęcia nie mieli jak to się książki czyta, teraz przynosił z wiejskiej biblioteki gazety i wypalał naftę, czytając książki. Po to przywiózł z północy okulary.

Praskowia Sawiszna, nie nie wypowiedziaławszy, zaczęła szyćować do obiadu, nakrajała kapusty, cebuli, warzyw, nalala do kubka wodnistego kwasu i ze złością zawołała dzieci. Jedli obiad z zaplesniałym sucharami, — zboże, mąka, wędzona gęsiina i słonina. — Wszystko było na wszelki wypadek ukryte przed Niemcami. Piotr Filipowicz, jak zwykle, zanim wziął łyżkę, obciągnął nieco rękawy, zgiął ramiona w łokciach, i przyglądał dłońmi włosy, — było to ojcowskie przyzwyczajenie. Kiedy wysunął ręce, Praskowia Sawiszna powiedziała nagle z koblęcą niekonsekwencją.

A szyl z rady wiejskiej zdarli — powinni nam teraz zwrócić dom.

Położywszy łyżkę i wycierając fartuchem łzy, bez przerwy sypała słowami, wylewała swą duszę w długiej, sto razy już powtarzanej skardze. Piotr Filipowicz i dzieci — chłopczyk, tak samo rudy jak ojciec i dwunastoletnia dziewczynka z białą, jak mleko, pochmurą twarzą — milcząco chleptały zupę. Wreszcie Praskowia Sawiszna powiedziała to nowe, co ją dręczyło:

W osiedlu Błagowieszczeńskie pewnego przestępcę, — wszyscy o tym mówią, — wyznaczono na burmistrza, dano mu mieszkanie w murowanym domu i konia... A ty, chwalić Boga, zaszugi masz zdobyte cierpieniem...

— Aleś ty głupia, Praskowio Sawiszno! W całym świecie takiej nie znajdziesz. — Tyle tylko odpowiedział na to Piotr Filipowicz, a'e z takim przekonaniem, że urwała i zamilkła.

Następnego dnia przybyły ciężarówką z Niemcami, już nie w hełmach, lecz w pilotkach. Oficerowie zajęli ładny, pokryty żelaznym dachem, ojcowski dom Piotra Filipowicza, stojący po przeciwległej stronie ulicy na ukos od chatki, w której mieszkał obecnie; żołnierze rozgościli się po chatkach. Już kilka dni przed tym prawie cała młodzież — dziewczęta i chłopaki — wyrostki — zniknęła z osiedla: ktoś ich zwabił. Niemcom to nie bardzo przypadło do gustu. Na drzwiach komendatury i przy studni wywieszono ogłoszenie — w dwóch językach, na dobrym papierze — przepis zachowywania się dla Rosjan, przewidujące jeden tylko wymiar sprawiedliwości — karę śmierci. Przestraszona Praskowia Sawiszna powiedziała, że mają oni jednego żoł-

nierza — specjalistę od wyszukiwania schowanych prosiat; ciebukto wchodzi do zagrody i zaczyna kwiczeć, nawet nie odróżniwszy, kwiczy i nastuchuje. Rzeczywiście, w kilku zagrodach prosia się odezwaly, a przecież już tak dobrze były schowane, na strychu. Jakże też te baby później płakały...

Niemcy zabierali wszystko, ogałacali chaty do cna, Praskowia Sawiszna zadreżala się, przenosząc po nocach odzież z kufru do piwnicy, stamtąd — do popiołu, pod piec, lub jeszcze gdzie indziej. Wreszcie Piotr Filipowicz krzyknął na nią, zatupał nogami: „Siedź spokojnie, albo wynoś się, umrzyj gdzieś, żebym cię nie widział...”

Dom ich był jakby nienaruszalny, omijano go. Wreszcie zjawilo się dwóch z karabinami. Piotr Filipowicz nasunął na oczy karakułową, jeszcze ojcowską czapkę i spokojnie poszedł między żołnierzami. Przy ganku komendatury zatrzymał się i popatrzył, jak długi, w okularach, o zupełnie inteligentnym wyglądzie, Niemiec, przyciągnawszy do siebie dziewczynkę lat czternastu, obejmował ją i macał; ze strachem podstawiła łokieć i szeptała. „Nie trzeba, nie trzeba”. Unieruchomił ją swymi kolanami i ogromnymi czerwonymi rękami ścisnął jej pierś. Dziewczyna się rozplakała. Uderzył ją w kark — potknęła się i poszła. Niemiec poprawił okulary i spojrzal na Piotra Filipowicza — nie w twarz, nie w oczy, lecz ponad niego, wyżej.

— To jest właśnie Piotr Gorskow? — zapytał nieco zdyszany. (dalszy ciąg nastąpi)

Amerykanie rujnują przemysł narodowy Kuby

NOWY JORK (PAP). — Dziennik hawański „Hey” donosi o ciężkiej sytuacji gospodarczej Kuby w związku z masowym napływem towarów amerykańskich do tego kraju. Na skutek konkurencji towarów sprowadzanych z USA, muszą zamknąć dziesiątki przedsiębiorstw.

W dzienniku zamieszczono odezwę kubańskiej konfederacji pracy, wzywającą rząd do przeciwstawienia się akcji amerykańskiej, której ostatecznym celem jest likwidacja narodowego przemysłu.

Odezwą stwierdza, że zamknięcie zakładów przemysłowych spowoduje pozabawienie pracy dziesiątków tysięcy robotników.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Kronika Piotrkowa Plany i zamierzenia Aeroklubu



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 19 lipca 1948 r.
Dziś: Feliksa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-1?
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.
W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego“

Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40

Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.
Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego“: Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Pomoc żniwna dla Ziemi Odzyskanych

Wszystkie osoby, które nie mają obecnie żadnego zatrudnienia na terenie miasta Piotrkowa, mogą natychmiast znaleźć dobre płatne zajęcia na okres dwóch miesięcy podczas żniw na Ziemiach Odzyskanych.

Urząd Zatrudnienia przy ul. im. J. Stalina 39 przyjmuje codziennie zgłoszenia na wyjazd do woj. szczecińskiego i olsztyńskiego, gdzie zgłaszający się znajdą pracę przy żniwach w majątkach państwowych na bardzo dobrych warunkach.

Wynagrodzenie dzienne wynosi dla mężczyzn 140 zł, dla kobiet — 110 zł. Prócz tego każdy pracownik otrzymuje za każdy przepracowany dzień 2 kg żywności.

Kurs dla podkuwaczy

Przy Państwowej Lecznicy Weterynaryjnej w Piotrkowie zorganizowany będzie jesienią pierwszy w naszym województwie kurs dla fachowych podkuwaczy koni.

Jak wiadomo, dotychczas podkuwaniem koni zajmują się kowale wiejscy. Nieumiejętne podkuwanie powoduje często chorobę konia, w następstwie zaś niezdolność zwierzęcia do pracy. Na terenie powiatu piotrkowskiego jest tylko dwóch wyszkolonych podkuwaczy, którzy przeszli specjalny kurs w wojsku. Są to mieszkańcy Piotrkowa — Sołtysiak i Kiełkiewicz.

„Ta błąha — zdawałoby się — sprawa — mówi powiatowy lekarz weterynarii dr Śpiwak — przysparza nam w Lecznicy kilkadziesiąt wypadków zakażeń i innych schorzeń miesięcznie. Kuracja trwa nieraz bardzo długo, na czym traci rolnik“.

Termin uruchomienia szkoły uzależniony jest od uzyskania mieszkania dla instruktora, który ma być sprowadzony do Piotrkowa. Sądymy, że władze miejskie przyjdą w tym wypadku z pomocą Państwowej Lecznicy Weterynarii.

Cieszący się wielką sympatią wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa Aeroklub Ziemi Piotrkowskiej rozpoczął nowy okres swojej pracy.

W czwartek 15 bm. odbyło się Walne

Zgromadzenie Aeroklubu, na którym złożono sprawozdanie z dorocznej działalności oraz ustalono plan pracy na przyszłość.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Z miasta i z powiatu

SPRAWA ELEKTROWNI ZAKOŃCZONA

W tych dniach Zarząd Miejski otrzymał pismo z Centralnego Zarządu Energetyki w Warszawie, że decyzją Ministerstwa Przemysłu i Handlu Elekrownia w Piotrkowie pozostanie nadal — tak jak i wszystkie elektrownie w Polsce — pod zarządkiem państwowym.

KOSTKA BAZALTOWA NA UL. J. STALINA

Ulicą o najbardziej ożywionym ruchu kołowym w Piotrkowie jest niewątpliwie ulica im. Marszałka J. Stalina. Łączy ona autostrady na Łódź, Warszawę i Śląsk. Nic więc dziwnego, że nawierzchnia

starego typu ulega ciąglemu zniszczeniu, co pociąga za sobą niekończące się naprawy.

W ostatnich dniach przedstawiciele Zarządu Miejskiego załatwili definitywnie przydział kamienia łupanego bazaltowego na wyrób kostki. Dzięki przychylnemu stanowisku Ministerstwa Komunikacji w okresie zimy otrzymamy większe ilości kamienia, który robotnicy piotrkowscy przerabiać będą na szosową kostkę. Latem 1949 roku rozpoczną się prace nad ułożeniem nawierzchni na długości całej ulicy Stalina, identycznej, jak na szosie łódzkiej.

Kronika milicyjna

CZYJA ZGUBA?

Ob. Kopka Stefan, zam. przy ul. Dwornej Nr 3 (obok rektyfikacji) znalazł portfel wraz z zawartością pewnej ilości gotówki oraz innymi rzeczami. Właściciel zgubionego portfela i pieniędzy winien się zgłosić do Komisariatu Milicji Obywatelskiej.

KIEDY I GDZIE TRZEPAĆ DYWANY?

Zdarzają się jeszcze niepoprawne lokatorki w większych domach, które uważają, że mogą trzepać dywany i chodniki o każdej porze dnia sąsiadkom pod oknami.

Że tak postępować nie wolno i że trzeba szanować przepisy, przekonali

się lokatorki domu przy ulicy Grodzkiej Nr 3, ob. ob. Leśniewska Halina, Matyjaszczyk Antonina i Świerczyńska Bronisława, którym Milicja Obywatelska wydała odpowiednie mandaty karne.

Ostatnio za bezmyślne znęcanie się nad koniem został ukarany przez Milicję Obywatelską woźnica Pietrasik Mieczysław, zam. przy ul. Wolborskiej 133.

Będąc w stanie nietrzeźwym Pietrasik znęcał się nad swym koniem, zadając mu dotkliwie rany. Po następnej libacji należałoby może zamknąć pana Pietrasika do aresztu i w ten sposób uniemożliwić mu maltretowanie konia.

75 dkg pszenicy, 75 dkg jęczmienia i 7 kg ziemniaków. Mieszkanie i utrzymanie — zapewnione.

Wyjazd ma nastąpić w tych dniach, więc nie zwlekajcie z zapisywaniem się do pracy.

Listy do Redakcji

Jeszcze w sprawie dachów

Ob. Redaktorze!

W związku z zawaleniem się dachów i sufitów w zaniedbanych domach naszego miasta, pragnąłbym powiedzieć kilka słów o sposobie postępowania lokatorów domów Nr 92/94 przy ul. Stalina oraz przy ul. Łódzkiej Nr 7.

Otóż mieszkańcy tych domów pokryli dachy tylko nad swymi mieszkaniami. A nad korytarzem biegnącym pośrodku domu widać — czyste niebo!

Wystarczy spojrzeć na te stare domki drewniane, by stwierdzić, że przegniłe belki drewniane w niedługim czasie popękają, powodując zawalenie się całego dachu. Wydaje mi się, że w takich wypadkach odpowiednie czynniki winny karać aspołecznych lokatorów, myślących tylko o dachu nad własną głową.

Stały czytelnik K. M.

Ob. Redaktorze!

Zachęcony licznymi listami Czytelników „Głosu Piotrkowskiego” poruszającymi wiele ciekawych problemów piotrkowskich, pragnę i ja poruszyć pewną sprawę.

Otóż nie wiadomo kto wprowadził w naszym mieście zwyczaj zamiatania ulic przez dozorców w godzinach popołudniowych. Na podstawie moich obserwacji stwierdziłem, że inicjatorami zamiatania o tej porze są dozorczy ze śródmieścia, konkretnie — ze Starostwa, Zarządu Miejskiego oraz domów przy ulicy Słowackiego i Alei 3-go Maja oraz ul. Stalina. Zamiatanie najbardziej ruchliwych ulic po południu jest co najmniej nie wskazane. Poza tym, czy bezkolejowa strażacki nie mogły polewać ulic w godzinach rannych, zanim dozorczy przystąpią do zamiatania?

Sądzę, że władze sanitarne winny wejrzeć w tę sprawę i dbać o to, byśmy nie wdychali całych obtoków kurzu.

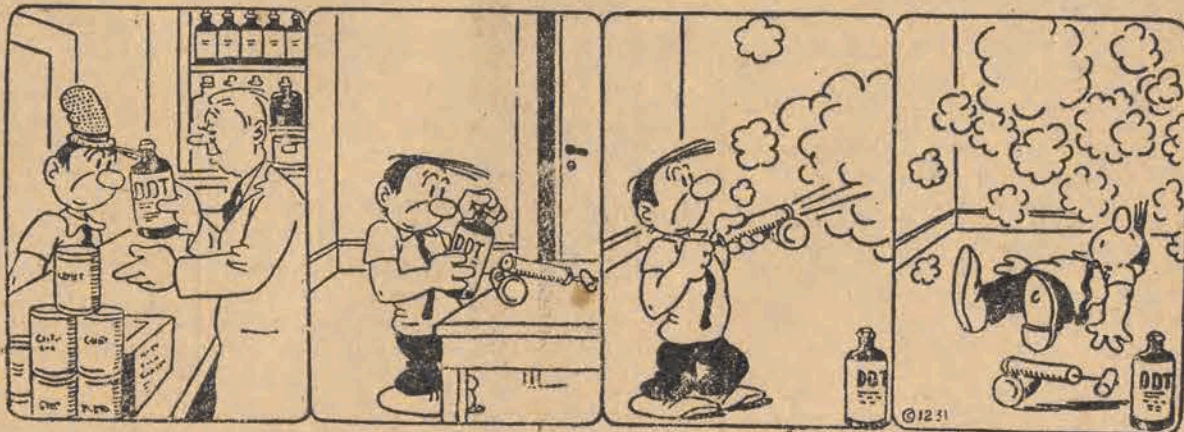
Stały czytelnik
Kazimierz Węglarski

Dziki zagrażają polom

W ubiegłym tygodniu odbyło się w okolicy Moszczenicy wielkie polowanie na dziki, niszczące pola kartofli oraz zbóż.

Niestety, polowanie nie dało zamierzanych rezultatów. Taka sama sytuacja istnieje w okolicach Kamińska. Czy nie należałoby urządzić obławy z większą ilością ludzi?

Przygody Jasia Wiercipięty



Proszę o DDT

Rozpylimy!

Muchy wyginają!

Za dużo było!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR PÓWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dzisiaj i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Paleta — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102. a od godz. 17-ej w kase teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z treną Eichle równa w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczewski, Jerzy Duszyński, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Dzisiaj o godz. 19.45 „W OGRODZIE PRZY POGODZIE” Ostatnie dni. Wkrótce komedia muzyczna pt. „Rozkoszna dziewczyna” z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołoskim i Wł. Kwaskowskim w rolach głównych.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedii muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołoskiego.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

BAŁTYK — „Postrach Mórz”

godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15.

BAJKA — „Gasnący Piłomień”

godz. 17.30, 20, w niedziel. 15.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 21.

HFF — „Konik Garbusek”

MUZA — „Rodzina Artamonowich”.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”

godz. 16, 18.30, 21, niedziel. 13.30.

PRZEDWIOSNIE — „Młodość Maksyma”

godz. 18, 20, w niedziel. 16.

ROBOTNIK — „Casablanca”

godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15.

ROMA — „Piłomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20, w niedziel. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18.30, 20.30, w niedziel. 16.30.

STYLOWY — „Zagubione dni”

15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13.

SWIT — „Carrie Kłamię”

godz. 17.30, 20, w niedziel. 14.30.

TECZA — „Monsieur la Souris”

godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30

TATRY (w ogrodzie) — „Wakacje”

godz. 17, 19, 21, w niedziel. 15.

Co usłyszymy przez radę

Program na **PONIEDZIAŁEK 19 lipca 1948 r.**
12.04 Dziennik, 12.25 Pieśni L. v. Beethovena, 12.45 Odpowiedzi na listy, 13.00 Muzyka obiadowa, 13.45 „Józef Haydn”, 14.30 (L) Z dzisiejszej pras, 14.35 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (L) Komunikaty, 15.10 (L) Fragmenty z opery „Siła przeznaczenia” Verdi'ego (pl.) 15.30 „Las — twój przyjaciel” — pogadanka dla dzieci, 15.45 Muzyka lekka, 16.00 Dziennik 16.30 „Szebalin — Kwartet Słowański”, 17.00 „Rozmowy o gwiazdach” — III audycja dla młodzieży, 17.15 „W letnie popołudnie” — audycja muzyczna, 17.45 Przegląd tygodnia, 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 Recital altówkowy M. Szaleskiego, 18.35 Muzyka lekka, 18.50 Poradnik językowy, 19.00 (L) „Tu mówi robotnicza Łódź” — „O niszczaniu, harowaniu i garbowaniu skóry”, 19.10 (L) Arie i pieśni, 19.30 „Emancypantki”, 19.45 Rezerwa, 20.58 Komunikat meteorologiczny, 21.00 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (L) Koncert żywych (cz. I), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (L) Koncert żywych (cz. II), 23.59 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

Z LIGI KOBIEC

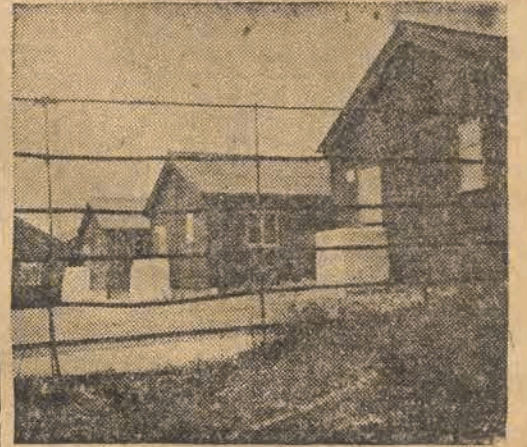
Koło Ligi Kobiet na Kozinach powiadomiła, że w dniu 19 bm. o godz. 18-ej w lokalu PPS przy ul. Letniej Nr 3-5 odbędzie się zebranie w sprawie Krosu i Modelowania, oraz wyboru Zarządu.

Ze sportu

W „Richmond” mieszkają już olimpijczycy
Pierwszymi jaskółkami byli reprezentanci Ceylonu i Nowej Zelandii

Z dnia na dzień wzrasta już w Londynie gorączka przedolimpijska. Flegmatyczni londyńczycy, których do tej pory interesowała tylko piłka nożna i „krikiet”, zaczynają coraz szerzej omawiać swe szanse w innych dziedzinach sportu. Na szpaltach dzienników co pewien czas ukazują się reportaże z przygotowań pływaków, a zwłaszcza pływaczek, w których dumni synowie Albionu pokładają niemałe nadzieje, omawia się również szanse kolarzy, a zwłaszcza Harrisa — ulubieńca Anglii, którego Anglicy chcieliby widzieć koniecznie w białej koszulce z pięcioma kołami...

Z pomieszczeniem około 6 tysięcy zawodników Anglicy mają kłopot nielada. Najprostszym rozwiązaniem sprawy byłoby wybudowanie nowych domków, jak to uczynili w 1936 r. Niemcy, ale coż, na przeszkodzie temu stanęły restrykcje budowlane, które obowiązują nawet komitet olimpijski. Anglicy znaleźli jednak wyjście. Po krótkiej debacie postanowili przerobić kilka obozów wojskowych, pozostałych z czasów wojny na pomieszczenia dla gości i nie tracąc czasu zabrali się do dzieła. Pierwszy kompleks domów olimpijskich został już oddany do użytku. Powstał on w miej-



Szereg domków olimpijskich w „Richmond”

komfortu. Umeblowanie ich składa się z łóżek i szafek na garderobę. Więcej mebli nie byłoby już tu gdzie ustawić.

Tak wyglądają pierwsze kwatery zawodników. Dalsze nie będą się zapewne wiele różniły od tych.



Lekkoatleci Ceylonu na kwaterze

O ile kwatery nie będą może dla naszych chłopców tak przykre, gdyż i my odczuwamy głód mieszkaniowy, to kuchnia angielska z pewnością im nie dogodzi. Smażone, wysuszone mięso bez żadnych sosów (!) lub ryba, kartofle prosto z wody i stałe jedna i ta sama zupa z puszką — to zwykłe „menu” Anglika. Sytuację poratować może jedynie pieczywo, „pudding” i piwo, które przeważnie Anglikowi zastępuje zupę.



W sypialni Argentczyków

Przewidujący jednak gospodarze, aby zaoszczędzić sobie wysłuchiwanie ciągłych utyskiwań na swą kuchnię, postanowili zaangażować czterech kucharzy, którzy będą przygotowywali posiłki według czterech kuchni między narodowych. Nie jest wykluczone, czy wśród nich nie znajdzie się jakiś Polak. Wówczas żołdki naszych olimpijczyków byłyby uratowane. Miejmy nadzieję, że jednak tym razem historia z befsztykiem się nie powtórzy.

Przed Igrzyskami Włókniarzy

Uwaga posiadaczy rowerów

W ramach Igrzysk Włókniarzy odbędzie się bieg kolarski dla wszystkich posiadaczy rowerów turystycznych na trasie 50 km o główną nagrodę „Kuriera Popularnego”, oraz szereg innych cennych nagród.

Zgłoszenia na listy przyjmuje Wydział Sportowy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, ul. Sienkiewicza Nr 13, IV piętro.

Liga żużlowa

Sukces motocyklistów DKS w Krakowie

KRAKÓW (obsł. wł.) — Rozegrany w Krakowie trójmecz motocyklowy o mistrzostwo ligi żużlowej między PKM DKS i GKM przyniósł w ogólnej punktacji zwycięstwo motocyklistów PKM, którzy zdobyli łącznie 23 punkty i utrzymał się na pozycji lidera ligi żużlowej!

Wielką niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez motocyklistów Dzwierskiego Klubu Sportowego z Łodzi, który znalazł się na siódmym miejscu w tabeli żużlowej. DKS zdobył 15-cie punktów, podczas gdy czwarty dotychczas w tabeli ligi żużlowej Gdański Klub Motocyklowy zajął 3-cie miejsce, mając zdobytych 11 punktów.

PZPW Nr 4 — PRACOWNICY BGK 2:2 (0:1).

Zawody piłkarskie pracowników PZPW Nr 4 z prac. B. G. Krajowego, z których dochód przeznaczono na odbudowę Stolicz, zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. Publiczność zebrała się dużo. Na wyróżnienie zasłużył bramkarz PZPW Nr 4. D-025501



Reprezentacja Nowej Zelandii przybija do wybrzeży Anglii.

Dla wszędobylskich reporterów angielskich i amerykańskich którzy już zawczasu ściągają do Londynu, pracy nie brak. Ogólnym zainteresowaniem cieszy się obecnie wioska olimpijska, którą na gwałt wykańcza się na przyjęcie gości.

scu wojskowego obozu w Richmond, w ładnej okolicy obok słynnego parku „Kew Gardens”. Zamieszkuje go już obecnie przybyli do Londynu lekkoatleci Ceylonu i Nowej Zelandii.

Zawodnicy mieszkają w 4-, 6- lub 8-osobowych pokojkach, urządzonych skromnie, bez

Sport w ZSRR

360 stadionów i 50 tys. boisk
posiada dzisiaj Związek Radziecki

MOSKWA (obsł. wł.) — Akcja umasowienia wychowania fizycznego w Republice Rosyjskiej postępuje szybko naprzód. Upowszechnienie sportu przybiera coraz większe rozmiary nie tylko w miastach, lecz również wsi bierze coraz żywszy udział w życiu sportowym.

W obecnym sezonie w Republice Rosyjskiej znajdują się 360 stadionów i 50 tysięcy boisk sportowych. W różnych gałęziach sportu bierze czynny udział 4 miliony osób. Największą popularnością cieszy się lekkoatletyka, którą uprawia 750 tysięcy osób. Następne miejsce zajmuje piłka nożna — 250 tys. osób. Bardzo popularne jest również piwactwo, któ-

re uprawia 200 tys. zawodników.

W najbliższym czasie odbędzie się wiele konkursów sportowych, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród ludności, m. in. rozpoczną się mistrzostwa piwackie oraz konkurs na najlepszego biegacza. Na jesieni projektowane są finałowe zawody lekkoatletyczne dla mieszkańców wsi. W ramach imprez o mistrzostwo Republiki 25 bm. mają się odbyć zawody w lekkoatletyce i piwaniu dla młodzieży szkolnej.

Moskiewskie „Dynamo” rozegrało dalszy mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej, wygrywając z drużyną „Skrzydła Sowieców” 3:0.

O wejście do A klasy

P.K.S. (Pabianice) — Zryw (Kutno) 3:2

W zawodach o wejście do A klasy Okręgu Łódzkiego, PKS w Pabianicach pokonał Zryw kutnowski w stosunku 3:2 (2:1).

O wejście do kl. B

Arko-Skra 1:1

W zawodach o wejście do kl. B Okręgu Łódzkiego Arko mimo przewagi zremisowało ze Skrą. Ta ostatnia zdołała wyrównać na 3 min. przed końcem ze strzału lewego łącznika. Bramkę dla zespołu fabrycznego strzelił Gawryszewski. Obie drużyny posiadają po 3 punkty stracone.

Na przedmeczcu juniorzy Arko pokonał Skrę w stosunku 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Liszka 3 i Jarczyński 1.

IKP — Filmowiec 1:0

W meczu o wejście do kl. B, IKP pokonał Filmowca 1:0 (1:0). Jedyną bramkę strzelił w 30 min. prawy łącznik IKP.

Wpłynęło już 200 zgłoszeń do „maratonu” motocyklistów

PRAGA (obsł. wł.) — Do wielkiego wyścigu motocyklowego, który rozegrany zostanie w czasie od 9 do 15 sierpnia br. na terenie Czechosłowacji i Polski, wpłynęło już prawie 200 zgłoszeń.

Wśród zgłoszonych znajdują się motocyklisty z Włoch, Anglii, Czechosłowacji i Polski. Ponadto spodziewane są dalsze zgłoszenia z Holandii, Włoch, Węgier i Austrii, gdzie wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie.

Pięściarze-„Victorii” zwyciężają 16:0

Rewanżowy mecz bokserski o moralny tytuł mistrza kl. B pomiędzy „Victorią” a drugim zespołem Concordii zakończył się zwycięstwem łodzian w stosunku 16:0. Goście wystąpili tylko w szóstkę, poza tym niektórzy z nich mieli nadwagę lub niedowagę. Wobec tego wygraną walkowerem przyznano Victorii.

W towarzyskich spotkaniach również zwyciężyli łodzianie: 8:4. Oto techniczne wyniki: Anielak pokonał Witkowskiego, Wojciechowski wypunktował Świerczyńskiego, Paliwoda ulecił Sikorskiemu. Stefaniak zmusił do poddania się w II-iej rundzie Rejzaka, Ratyński wy punktował Masiorka oraz Zamrzycki poddał się po pierwszej rundzie Pelce. W walce nadprogramowej Urzędowicz wygrał ze swym kolegą klubowym Kubasiewiczem w drugiej rundzie przez k. o.

W ringu spotkania prowadził ob. Sikorski.

Harris b'ie rekord świata

LONDYN (obsł. wł.) — Anglik Harris, kolarz, mistrz świata amatorów w sprintach ustanowił na zawodach w Manchester nowy rekord świata na dystansie 1.000 m. Harris osiągnął doskonały czas 1:16.4 min., lepszy o 0.4 sek. od dotychczasowego rekordu należącego do Australijczyka Gray'a.

Boks wśród zawodowców

Ferracini mistrzem Europy

LONDYN (obsł. wł.) — W Manchester rozegrane zostało spotkanie pięściarskie w w. muszej o mistrzostwo Europy w boksie zawodowym między obrońcą tytułu Włochem Ferracini i b. mistrzem Anglikiem Kanem. Bła to walka rewanżowa, Ferracini zdobył bowiem pół roku temu mistrzostwo Europy wygrywając z Kanem. I tym razem walka zakończyła się zwycięstwem Włocha, któremu Anglik poddał się w piątej rundzie.